

4 października 2007



Gminy lekceważą BIP?

Po roku od krytycznego raportu NIK na temat wywiązywania się samorządów z obowiązku udostępniania informacji publicznej, wiele jednostek wciąż ma kłopoty z prowadzeniem BIP-ów. Urzędy nie korzystają także z ułatwień, jakie na początku 2007 r. wprowadziło w tym zakresie rozporządzenie MSWiA.

Po roku od krytycznego raportu NIK na temat wywiązywania się samorządów z obowiązku udostępniania informacji publicznej, wiele jednostek wciąż ma kłopoty z prowadzeniem BIP-ów. Urzędy nie korzystają także z ułatwień, jakie na początku 2007 r. wprowadziło w tym zakresie rozporządzenie MSWiA.

Od momentu wejścia w życie ustawy o dostępie do informacji publicznej, która nałożyła m.in. na jednostki samorządu terytorialnego obowiązek prowadzenia stron podmiotowych BIP minęło już ponad 6 lat. Mimo to wciąż bardzo łatwo natrafić na Biuletyn, w którym brakuje wielu podstawowych informacji, a te które tam zamieszczono, pochodzą sprzed wielu miesięcy, a czasem lat.

Na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej gm. Chrzanów (woj. lubelskie) próżno szukać aktualnych informacji na temat spraw toczących się w urzędzie, oświadczeń majątkowych radnych, czy uchwał podejmowanych przez organ stanowiący. W zakładce budżet ostatni wpis pochodzi z 13 czerwca 2005 roku. Ponadto skrót do BIP-u Chrzanowa nie znajduje się na oficjalnej stronie tej gminy.

Podobne spostrzeżenia mieli kontrolerzy lubelskiego urzędu wojewódzkiego w stosunku do BIP-ów prowadzonych przez Bełżyce i Dęblin. Co prawda w obu przypadkach struktura Biuletynów była prawidłowa, jednak brakowało w nich części wymaganych dokumentów, m.in.: informacji dotyczących stanu spraw i kolejności ich załatwiania, rejestrów, regulaminu organizacyjnego urzędu oraz instrukcji załatwiania spraw w urzędzie (gm. Bełżyce); stan spraw i kolejność ich załatwiania (Dęblin).

Powyższe uwagi praktycznie nie różnią się od tych, jakie w październiku ubiegłego roku sformułowała NIK przy okazji kontroli wywiązywania się wojewodów i jst z obowiązku udostępniania informacji publicznej. Stwierdzono wówczas, że żadna spośród skontrolowanych jednostek nie zamieściła w całości wymaganych informacji. W 3

przypadkach Biuletyn nie działał lub nie zawierał żadnych informacji przez kilka miesięcy lub nawet rok.

Większość samorządów uchylała się od upubliczniania oświadczeń o działalności gospodarczej i informacji o zatrudnieniu w samorządzie członków rodzin urzędników samorządowych.

Rozwiązaniem, które miało pomóc w sprawniejszej aktualizacji informacji publicznych oraz zwiększeniu ich dostępności dla mieszkańców była możliwość łączenia strony WWW i strony podmiotowej BIP w jedną witrynę, na której obok siebie mogłyby znajdować się bieżące informacje o działaniach władz i imprezach organizowanych przez gminę oraz informacje w rozumieniu ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Niestety po 9 miesiącach od wejścia w życie przepisów, które to umożliwiają, urzędy wciąż wolą utrzymywać dwie strony internetowe. Zdaniem Rafała Przecha, redaktora BIP w lubelskim urzędzie wojewódzkim rozdzielenie obu tych stron jest póki co lepszym rozwiązaniem: - Strona internetowa ma raczej charakter wizerunkowy, daje więcej możliwości zamieszczania różnorodnych informacji, w tym zwłaszcza dotyczących bieżącej działalności urzędu. Biuletyn jest bardziej teleinformatorem urzędowym, który musi zachować uporządkowaną strukturę, być łatwy w użytku i zawierać wiele ważnych dokumentów.

Źródło: PAP